



RZECZPOSPOLITA POLSKA

Rzecznik Praw Pacjenta

Bartłomiej Chmielowiec

RzPP-DPR-WPL.420.5.2019.TM

Warszawa, dnia 16 kwietnia 2019 r.

Sąd Najwyższy

Izba Cywilna

Plac Krasińskich 2/4/6

00-951 Warszawa

WNIOSEK O ROZSTRZYGNIĘCIE ZAGADNIENIA PRAWNEGO

Działając na podstawie art. 83 § 2 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2018 r. poz. 5, z późn. zm.) wnoszę o podjęcie uchwały mającej na celu rozstrzygnięcie ujawnionych w orzecznictwie sądów rozbieżności w wykładni przepisów prawa będących podstawą ich orzekania, zawierającej odpowiedź na następujące pytanie:

Czy w razie częściowego uwzględnienia żądania w przedmiocie zadośćuczynienia pieniężnego (np. z tytułu naruszenia prawa pacjenta, dochodzonego w oparciu o art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, Dz. U. z 2017 r. poz. 1318, z późn. zm.) sąd może włożyć na pozwanego obowiązek zwrotu wszystkich kosztów procesu na podstawie art. 100 zdanie drugie Kodeksu postępowania cywilnego, jako że określenie sumy należnej powodowi zależy od oceny sądu?

UZASADNIENIE

Stosownie do art. 83 ustawy o Sądzie Najwyższym, jeżeli w orzecznictwie sądów powszechnych, sądów wojskowych lub Sądu Najwyższego ujawnią się rozbieżności w wykładni przepisów prawa będących podstawą ich orzekania, Pierwszy Prezes Sądu

Najwyższego lub Prezes Sądu Najwyższego może, w celu zapewnienia jednolitości orzecznictwa, przedstawić wniosek o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego Sądowi Najwyższemu w składzie 7 sędziów lub innym odpowiednim składzie. Z wnioskiem takim może wystąpić również, w zakresie swojej właściwości, Rzecznik Praw Pacjenta.

Zarysowanie problemu

Rzecznik Praw Pacjenta zaobserwował w ramach swojej działalności, której zasady regulują przepisy ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (dalej: u.p.p.), rozbieżność w obrębie judykatury odnoszącą się do problemu związanego z właściwą wykładnią art. 100 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2018 r. poz. 1360, z późn. zm.; dalej: k.p.c.). Przepis ten stanowi, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

W kontekście końcowej części wskazanej normy prawnej w orzecznictwie sądów bardzo często przywoływana jest teza wyrażona przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 marca 1972 r. (II CZ 6/72): *W razie częściowego uwzględnienia żądania sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów procesu według swej oceny w rozumieniu art. 100 k.p.c. zawsze wtedy, gdy przepisy prawa cywilnego nie zawierają ścisłego kryterium do określenia wysokości żądania*¹.

Powstaje jednak pytanie o to czy dopuszczalność przyjęcia art. 100 zdanie drugie k.p.c. jako podstawy rozstrzygnięcia o kosztach postępowania w przypadku częściowego uwzględnienia żądania powoda uzasadnia również charakter roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne – o którym mowa w art. 4 ust. 1 u.p.p., jak też dochodzonego w oparciu o inne podstawy prawne (zwłaszcza art. 445 § 1, art. 446 § 4 i art. 448 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, Dz. U. z 2018 r. poz. 1025, z późn. zm.; dalej: k.c.). W tym przedmiocie w orzecznictwie sądów ujawniły się daleko idące rozbieżności, które w ocenie Rzecznika Praw Pacjenta winny zostać rozstrzygnięte przez Sąd Najwyższy.

Wynikający z treści art. 100 k.p.c. problem dopuszczalności obciążenia wszystkimi kosztami postępowania pozwanego w sytuacji, gdy powód tylko w części wygrał proces,

¹ Za: M. Piekarski, M. Wilewski, *Koszty postępowania cywilnego w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego*, Palestra 1974, nr 1, s. 47 ([http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Palestra/Palestra-r1974-t18-n1\(193\)/Palestra-r1974-t18-n1\(193\)-s41-61/Palestra-r1974-t18-n1\(193\)-s41-61.pdf](http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Palestra/Palestra-r1974-t18-n1(193)/Palestra-r1974-t18-n1(193)-s41-61/Palestra-r1974-t18-n1(193)-s41-61.pdf)).

dotyczy m.in. pacjentów, którzy dochodzą zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego z tytułu wyrządzenia przez podmiot udzielający świadczeń zdrowotnych szkody na osobie (art. 445 § 1 k.c.)² lub naruszenia przez ten podmiot praw pacjenta (art. 4 ust. 1 u.p.p.)³. Może to też zresztą dotyczyć samego Rzecznika Praw Pacjenta, który dysponuje uprawnieniem do wytaczania powództwa w sprawach cywilnych dotyczących naruszenia praw pacjenta (art. 55 u.p.p.)⁴. Przedmiot wskazanego zapytania mieści się zatem w zakresie właściwości Rzecznika, uregulowanej przepisami u.p.p.

Tytułem wyjaśnienia należy dodatkowo zaznaczyć, że tylko w części przypadków sądy rozważają możliwość skorzystania z reguły wynikającej z art. 100 zdanie drugie k.p.c. i wobec tego dokonują wykładni tego przepisu. W większości, jak się wydaje, spraw o zadośćuczynienie pieniężne sądy wręcz automatycznie stosują zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów⁵. W niektórych natomiast przypadkach sądy odstępują od obciążania nieuiszczonymi kosztami sądowymi powoda, który w sprawie o zadośćuczynienie częściowo uległ przeciwnikowi, stosując art. 102 k.p.c., co zwykle jest uzasadniane charakterem sprawy bądź sytuacją życiową powoda⁶.

² Czego przykładem mogą być przywołane w dalszej części wniosku wyroki Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 listopada 2014 r. (I ACa 1103/14), Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 3 grudnia 2014 r. (I ACa 704/14) i Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 23 stycznia 2015 r. (I ACa 1526/14/15).

³ Czego przykładem mogą być przywołane w dalszej części wniosku wyroki Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 czerwca 2015 r. (I ACa 1662/14) i Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 22 stycznia 2018 r. (I ACa 1372/17).

⁴ Czego przykładem może być nieprawomocny wyrok Sądu Rejonowego w Skarżysku-Kamiennej z dnia 31 października 2018 r. (I C 429/16), od którego Rzecznik Praw Pacjenta wniósł apelację.

⁵ Tytułem przykładu przytoczyć można fragment uzasadnienia postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 13 sierpnia 2012 r. (I ACz 1439/12): *Powodowie w zażaleniu zarzucili zaskarżonemu w tej części orzeczeniu naruszenie przepisów postępowania tj. art. 100 zdanie drugie k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. poprzez niezasądzenie na rzecz powodów zwrotu kosztów procesu w pełnej wysokości liczonej od uwzględnionej części powództwa oraz obciążenie powodów kosztami zastępstwa procesowego pozwanego oraz wydatkami w sytuacji, gdy powództwo co do zasady zostało uwzględnione, a wysokość roszczenia zależna była jedynie od oceny sądu. (...) Powodowie dochodzili od strony pozwanej po 125.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy zasądził na ich rzecz po 25.000 zł. Powyższe proporcje wskazują, że powodowie wygrali sprawę w 20 %, natomiast strona pozwana w 80 %. Mając na uwadze przewidzianą w art. 100 k.p.c. zasadę Sąd Okręgowy orzekł jak w punktach IV, V i IV wyroku (80 % z 7.200 zł to 5.760 zł, a 20 % tej kwoty to 1.440 zł). W tej sytuacji zarzut naruszenia art. 100 k.p.c. należy uznać za chybiony.*

⁶ Tytułem przykładu przytoczyć można fragment uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 września 2015 r. (I ACa 533/15): *Powódka dochodziła zadośćuczynienia i renty. Charakter tych roszczeń powoduje, że ich wysokość ze swej istoty jest trudno wymierna i zależna od szeregu okoliczności związanych z następstwami zdarzenia szkodowego. Określenie ich wysokości wymagało sięgnięcia w ramach postępowania dowodowego do wiadomości specjalnych w postaci opinii biegłych, które to dowody ostatecznie pozwoliły na zweryfikowanie w trakcie postępowania zasadności roszczeń powódki. Natomiast powódka, zważywszy na rodzaj i zakres obrażeń ciała, jakich doznała w wyniku wypadku, mogła określać wysokość swoich żądań w wyższych kwotach niż ostatecznie zasądzonych przez Sąd, pozostając w subiektywnym przekonaniu o słuszności tak określonych roszczeń. Przedmiot sporu, aktualna sytuacja życiowa powódki, stan jej zdrowia – determinowane następstwami wypadku, jakiemu uległa, uzasadniają zatem odstąpienie od obciążenia jej nieuiszczonymi kosztami sądowymi na podstawie przepis art. 102 k.p.c.*

Rozbieżność w wykładni art. 100 zdanie drugie k.p.c. w orzecznictwie sądów

W celu wykazania przewidzianej w art. 83 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym przesłanki ujawnienia w orzecznictwie sądów rozbieżności w wykładni przepisów prawa będących podstawą ich orzekania poniżej przedstawione zostaną orzeczenia Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych, w których zaprezentowano wykładnię norm prawnych zakładającą brak podstaw bądź mocno ograniczoną możliwość stosowania art. 100 zdanie drugie k.p.c. w odniesieniu do spraw o zadośćuczynienie pieniężne oraz te orzeczenia, które prezentują odmienny punkt widzenia.

POGLĄD NEGATYWNY LUB CZĘŚCIOWO NEGATYWNY

- **Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2012 r. (I CZ 102/12)**

Stosunkowe rozdzielenie kosztów postępowania odwoławczego, wobec charakteru roszczenia [zadośćuczynienie za doznaną krzywdę], jest w ocenie skarżącego niesprawiedliwe. Taka argumentacja nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem sam charakter roszczenia nie może przesądzać o zastosowaniu art. 100 k.p.c. W takiej sytuacji bowiem w każdym wypadku dochodzenia roszczenia z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę istniałby obowiązek wzajemnego zniesienia kosztów pomiędzy stronami. Kodeks postępowania cywilnego jednak takiej reguły nie zawiera. Trzeba też zwrócić uwagę, że Sąd drugiej instancji, odmiennie niż Sąd pierwszej instancji, uznał żądanie pozwu za uzasadnione tylko w stosunkowo nieznaczej części. Nie można przetrzącać na drugą stronę procesu ryzyka związanego z błędną oceną przez powoda wysokości przysługującego mu roszczenia, zwłaszcza w sytuacji, w której – jak w niniejszej sprawie – okaże się, że żądanie było znacznie zawyżone.

- **Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 września 2013 r. (I ACa 363/13)**

(...) art. 100 k.p.c. wyraża zasadę kompensaty tych kosztów, która umożliwia sprawiedliwe ich rozdzielenie między stronami, w wypadku częściowego uwzględnienia żądań pozwu. Przepis upoważnia sąd m. in. do obciążenia jednej strony całością kosztów, jeżeli określenie należnej powódce sumy zależało od oceny sądu. Odwołanie się w omawianej regulacji do „oceny sądu”, w sposób wyraźny wskazuje na zastosowanie omawianego przepisu przede wszystkim w sytuacjach, w których o wysokości żądania pozwu sąd orzeka na podstawie art. 322 k.p.c., tj. na podstawie „własnej oceny”, gdy ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione. Przepis ten, wobec nie

zamieszczenia w nim wzmianki o zadośćuczynieniu, nie ma zastosowania do zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 445 § 1 k.c. (...) Z uwagi na to, że na podstawie art. 445 § 1 k.c. sąd orzeka o odpowiedniej kwocie również według swojej oceny (przepisy prawa materialnego cywilnego nie określają bowiem ściśle kryterium określenia wysokości żądania), zastosowanie art. 100 zdanie drugie k.p.c. nie jest w tych wypadkach wykluczone (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 marca 1972 r., II CZ 6/72). Nie można jednak zaaprobować tezy (do której zmierza argumentacja apelacji), że w każdej sprawie o zadośćuczynienie, w zasadzie obowiązkiem Sądu jest przyznanie kosztów postępowania powódce, której żądanie zostało uwzględnione przynajmniej w części. Klóciłaby się ona z zasadą dyspozytywności, która z jednej strony wskazuje, że zakres żądania kształtuje sama powódka, ale z drugiej czyni go również odpowiedzialnym za zgłoszone roszczenie. Rzeczą powódki, w szczególności reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika, jest wstępna ocena żądania, co do jego zasadności i wysokości. To powódka ponosi ryzyko, że jeżeli wytoczy powództwo o świadczenie nadmiernie wygórowane, będzie musiała w tym zakresie ponieść konsekwencje w zakresie kosztów procesu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 17 listopada 2011 r., III CZ 61/11). Aprobata stanowiska skarżącej skutkowałaby natomiast przerzuceniem tego ryzyka na stronę pozwaną. Reasumując, rozstrzygnięcie o kosztach w trybie art. 100 zdanie drugie k.p.c. ma charakter fakultatywny i tak jak samo roszczenie pozwu – ocenny.

- **Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 5 marca 2014 r. (I ACz 294/14)**
Zapatrywania skarżącej, że przy rozstrzyganiu o kosztach procesu Sąd Okręgowy powinien mieć na względzie przede wszystkim charakter dochodzonego roszczenia, nie można podzielić. Taka argumentacja nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem sam charakter roszczenia nie może przesądzać o zastosowaniu art. 102 k.p.c. W takiej sytuacji bowiem w każdym wypadku dochodzenia roszczenia z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę istniałby obowiązek zastosowania tego przepisu (postanowienie SN z dnia 10 października 2012 r. I CZ 102/12). Należy podnieść, że powinnością strony powodowej było wyraźne i jednoznaczne określenie wysokości żądań (art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.). Jeżeli zatem strona powodowa zażądała świadczeń w wysokości wygórowanej albo niezasadnych, to musi liczyć się z tym, że stopień przegrania przez nią sprawy, zgodnie z kodeksowymi zasadami orzekania o kosztach procesu, będzie zasadniczym czynnikiem końcowego orzeczenia o tych kosztach.

- **Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 marca 2014 r. (I ACa 1273/13)**

Zarzut naruszenia art. 100 k.p.c. w odniesieniu do obojga apelujących nie jest zasadny. Odwołanie się w art. 100 k.p.c. do „oceny sądu”, w sposób wyraźny wskazuje na zastosowanie tego przepisu przede wszystkim w sytuacjach, w których o wysokości żądania pozwu sąd orzeka na podstawie art. 322 k.p.c., tj. na podstawie „własnej oceny”, gdy ścisłe udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione. Jak wyżej wskazano, przepis ten, wobec niezamieszczenia w nim wzmianki o zadośćuczynieniu, nie ma zastosowania do zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 445 § 1 k.c. (tak: Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 12 września 2013 r., I ACa 363/13).

- **Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 listopada 2014 r. (I ACa 1103/14)**

Skoro powód z dochodzonej kwoty [tj. 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i 126.000 zł tytułem odszkodowania za utracone dochody] uzyskał zaskarżonym wyrokiem kwotę 30.000 zł, zasadne było stosunkowe rozdzielanie kosztów, które Sąd pierwszej instancji przeprowadził prawidłowo. Przyjęcie argumentacji powoda oznaczałoby, że w każdej sprawie o zadośćuczynienie, zależne od oceny sądu, a nawet o odszkodowanie (którego powód także dochodził), w zasadzie obowiązkiem Sądu jest przyznanie kosztów postępowania powodowi, którego żądanie zostało uwzględnione przynajmniej w części. Stanowisko takie naruszałoby zasadę dyspozytywności, która z jednej strony wskazuje, że zakres żądania kształtuje sam powód, ale z drugiej czyni go również odpowiedzialnym za zgłoszone roszczenie. Rzeczą powoda, w szczególności reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika, jest wstępna ocena żądania, co do jego zasadności i wysokości. To powód ponosi ryzyko, że jeżeli wytoczy powództwo o świadczenie nadmiernie wygórowane, będzie musiał w tym zakresie ponieść konsekwencje w zakresie kosztów procesu i nie może tego ryzyka przerzucać na stronę pozwaną (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 17 listopada 2011 r., III CZ 61/11).

- **Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 3 grudnia 2014 r. (I ACa 704/14)**

Odwołanie się w art. 100 k.p.c. do „oceny sądu”, w sposób wyraźny wskazuje na zastosowanie tego przepisu przede wszystkim w sytuacjach, w których o wysokości żądania pozwu sąd orzeka na podstawie art. 322 k.p.c., tj. na podstawie „własnej oceny”, gdy ścisłe udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione. Przepis ten, wobec

nie zamieszczenia w nim wzmianki o zadośćuczynieniu, nie ma zastosowania do zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 445 § 1 k.c.

- **Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 czerwca 2015 r. (I ACa 1662/14)**

Powódka domagała się zastosowania przepisu art. 100 zdanie drugie k.p.c., powołując się na to, że określenie należnej powódce sumy zależało od oceny sądu, zwłaszcza gdy chodzi o zadośćuczynienie. Wskazać należy, że w ostatnim czasie w judykaturze wypowiedziane zostały poglądy, że odwołanie się w art. 100 k.p.c. do „oceny sądu”, w sposób wyraźny wskazuje na zastosowanie tego przepisu przede wszystkim w sytuacjach, w których o wysokości żądania pozwu sąd orzeka na podstawie art. 322 k.p.c., tj. na podstawie „własnej oceny”, gdy ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione. Przepis ten, wobec niezamieszczenia w nim wzmianki o zadośćuczynieniu, nie ma zastosowania do zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 445 § 1 k.c.

- **Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 maja 2017 r. (I ACa 1045/16)**

Odwołanie się w art. 100 k.p.c. do „oceny sądu”, w sposób wyraźny wskazuje na zastosowanie tego przepisu przede wszystkim w sytuacjach, w których o wysokości żądania pozwu sąd orzeka na podstawie art. 322 k.p.c., tj. na podstawie „własnej oceny”, gdy ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione. Z uwagi na to, że na podstawie art. 448 k.c., sąd orzeka o odpowiedniej kwocie również według swojej oceny (przepisy prawa materialnego cywilnego nie określają bowiem ściśle kryterium określenia wysokości żądania), zastosowanie art. 100 zdanie drugie KPC nie jest zatem wykluczone (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 marca 1972 r., II CZ 6/72). Nie można jednak zaaprobować tezy (do której zmierzała argumentacja apelacji), że w każdej sprawie o zadośćuczynienie, w zasadzie obowiązkiem Sądu jest przyznanie kosztów postępowania stronie powodowej, której żądanie zostało uwzględnione przynajmniej w części. Klóciłaby się ona z zasadą dyspozytywności, która z jednej strony wskazuje, że zakres żądania kształtuje sama powódka, ale z drugiej czyni go również odpowiedzialnym za zgłoszone roszczenie. Rzeczą powódki, w szczególności reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika, jest wstępna ocena żądania, co do jego zasadności i wysokości. To powódka ponosi ryzyko, że jeżeli wytoczy powództwo o świadczenie nadmiernie wygórowane, będzie musiała w tym zakresie ponieść konsekwencje w zakresie kosztów procesu (por. postanowienie

Sądu Najwyższego z 17 listopada 2011 r., III CZ 61/11). Aprobata stanowiska skarżącej skutkowałaby natomiast przetrzuceniem tego ryzyka na stronę pozwaną.

- **Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 22 lutego 2018 r. (I ACa 855/17)**

Wbrew twierdzeniom powodów wysokość zadośćuczynienia nie zależy wyłącznie od oceny sądu – jak bowiem wskazano wyżej, powinno ono podlegać kryteriom obiektywnym. Sąd Najwyższy w postanowieniu z 10 października 2012 r. sygn. akt I CZ 102/12 uznał, że sam charakter roszczenia nie może przesądzać o zastosowaniu art. 100 k.p.c. W takiej sytuacji bowiem w każdym wypadku dochodzenia roszczenia z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę istniałby obowiązek wzajemnego zniesienia kosztów pomiędzy stronami. Kodeks postępowania cywilnego jednak takiej reguły nie zawiera – nie można przetrzucać na drugą stronę procesu ryzyka związanego z błędną oceną przez powoda wysokości przysługującego mu roszczenia. Istotne jest też i to, że powodowie reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika muszą liczyć się z koniecznością poniesienia kosztów procesu w przypadku oddalenia ich roszczenia w części, w której okaże się wygórowane.

- **Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 kwietnia 2018 r. (I ACa 1033/17)**

przepis art. 100 k.p.c. wyraża zasadę kompensaty kosztów, która umożliwia sprawiedliwe ich rozdzielenie między stronami, w wypadku częściowego uwzględnienia żądań pozwu. Przepis upoważnia sąd m.in. do obciążenia jednej strony całością kosztów, jeżeli określenie należnej powodowi sumy zależało od oceny sądu. Odwołanie się w omawianej regulacji do „oceny sądu”, w sposób wyraźny wskazuje na zastosowanie omawianego przepisu przede wszystkim w sytuacjach, w których o wysokości żądania pozwu sąd orzeka na podstawie art. 322 k.p.c., tj. na podstawie „własnej oceny”, gdy ścisłe udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione. Przepis ten, wobec nie zamieszczenia w nim wzmianki o zadośćuczynieniu, nie ma zastosowania do zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (...). Z uwagi na to, że w takich sytuacjach sąd orzeka o odpowiedniej kwocie również według swojej oceny (przepisy prawa materialnego cywilnego nie określają bowiem ściśle kryterium określenia wysokości żądania), zastosowanie art. 100 zdanie drugie k.p.c. nie jest w tych wypadkach wykluczone (...) Przyjmując punkt widzenia powoda w zasadzie w każdej sprawie o zadośćuczynienie obowiązkiem Sądu jest przyznanie kosztów postępowania powodowi, którego żądanie zostało uwzględnione przynajmniej w części. Klóciłaby się ona z zasadą dyspozytywności, która z jednej strony wskazuje, że zakres żądania kształtuje sama powód, ale z drugiej

czyni go również odpowiedzialnym za zgłoszone roszczenie. Rzeczą powoda, w szczególności reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika, jest wstępna ocena żądania, co do jego zasadności i wysokości. Mimo ocennego charakteru zadośćuczynienia strona powodowa nie może w pozwie oświadczyć, że z tytułu zadośćuczynienia żąda zasądzenia kwoty według uznania sądu. Powinna zawsze, kierując się wynikającymi z praktyki orzeczniczej ogólnymi zasadami (kryteriami) ustalania wysokości zadośćuczynienia, określić wysokość oczekiwanego zadośćuczynienia w sposób precyzyjny. Jeżeli zatem strona powodowa zażądała zadośćuczynienia pieniężnego w wysokości wygórowanej, to musi liczyć się z tym, że stopień przegrania przez nią sprawy, zgodnie z kodeksowymi zasadami orzekania o kosztach procesu, będzie zasadniczym czynnikiem końcowego orzeczenia o tych kosztach (...) Nie można natomiast przetrzącać ryzyka związanego z błędną oceną przez powoda wysokości przysługującego mu roszczenia na drugą stronę.

POGLĄD POZYTYWNY

- **Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2011 r. (V CZ 45/11)**

Wydając rozstrzygnięcie co do roszczenia powódki o zadośćuczynienie Sąd Okręgowy oparł się na art. 445 § 1 k.c. W przepisie tym ustawodawca uzależnił wysokość zasądzanego świadczenia od oceny sądu, wskazując jedynie, że suma ta powinna być „odpowiednia”. Stwarza to niewątpliwą podstawę do orzeczenia o kosztach postępowania na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c. (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 9 sierpnia 1965 r., II PR 267/65, oraz z 10 marca 1972 r., II CZ 6/72). Wprawdzie apelacja powódki nie została uwzględniona w całości, ale kwota zasądzona na jej rzecz w postępowaniu apelacyjnym tytułem zadośćuczynienia jest istotnie wyższa od zasądzonej przez Sąd pierwszej instancji. Samo wniesienie środka zaskarżenia przez powódkę od wyroku Sądu Rejonowego uznać trzeba za celowe, a skoro wysokość kwoty zasądzonej na rzecz powódki zależała od oceny Sądu, to rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego należało oprzeć na podstawie z art. 100 k.p.c.

- **Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r. (III CZ 61/11)**

obie strony zgłaszały wobec siebie nawzajem – w pozwie i w powództwie wzajemnym – roszczenia z tytułu zadośćuczynienia za naruszanie dóbr osobistych. Żądania obu stron były więc podobne z punktu widzenia ich rodzaju i podstawy. Ponadto zostały one uwzględnione w zbliżonym zakresie. Nie ma zatem podstaw do preferencyjnego traktowania sytuacji

powódki, skoro uwzględnienie żądań obu stron co do wysokości było uzależnione od oceny sądu, o której mowa w końcowej części art. 100 k.p.c.

- **Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2012 r. (I CZ 118/11)**

Podstawą rozstrzygnięcia co do roszczenia powoda o zasądzenie zadośćuczynienia był art. 448 k.c. W przepisie tym ustawodawca od oceny sądu uzależnił możliwość przyznania zadośćuczynienia osobie, której dobro osobiste zostało naruszone. To samo dotyczy wysokości zasądzonych w takim przypadku zadośćuczynienia, gdyż ustawodawca wskazał jedynie, że suma przyznana z tego tytułu powinna być „odpowiednia”. Roszczenie powoda okazało się usprawiedliwione co do zasady, a o wysokości, w jakiej zostało uwzględnione zadecydowała ocena Sądu Apelacyjnego, przeprowadzona w nawiązaniu do wszystkich ujawnionych okoliczności sprawy. Wprawdzie apelacja powoda nie została uwzględniona w całości, ale samo wniesienie przez powoda środka zaskarżenia od wyroku Sądu Okręgowego uznać trzeba za celowe. Charakter roszczenia rozpoznanego w sprawie uzasadniał zatem rozważenie zastosowania art. 100 zdanie drugie k.p.c. jako podstawy rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, w miejsce art. 98 k.p.c. (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 9 sierpnia 1965 r., II PR 267/65, oraz z 10 marca 1972 r., II CZ 6/72).

- **Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 26 lutego 2014 r. (I ACa 1610/13)**

Przy utrzymaniu się I. D. i J. K. w kwotach zasądzonych przez Sąd I Instancji wygrali oni odpowiednio w 80 i 50 %. Niemniej jednak zastosowanie tu reguły stosunkowego rozliczenia kosztów nie znajdzie zastosowania. Trzeba bowiem mieć na uwadze szczególny charakter art. 446 § 4 k.c. a zatem i to, że w dużej mierze wysokość zadośćuczynienia jest uzależniona od oceny sędziowskiej - nie sposób zawsze stosować mechanicznie w takim wypadku reguły z art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. Prawdą jest, iż z jednej strony powodowie zawyżyli (przy czym znacznie zawyżone było tylko roszczenie M. Ł.) wysokość żądania w stosunku do rzeczywistego rozmiaru zadośćuczynienia co zmniejsza możliwość zastosowania art. 100 zdanie drugie k.p.c. (wyrok SN, 1972.10.04, II PR 223/72). Należy wszakże pamiętać, iż sposób zastosowania art. 100 k.p.c. warunkuje zasada słuszności. Dochodzi ona do głosu w szczególności w sprawach o odszkodowanie i zadośćuczynienie za szkody na osobie z tytułu czynu niedozwolonego, będących konsekwencją naruszenia podstawowych dóbr osobistych człowieka. W niniejszej sytuacji, w szczególności gdy po drugiej stronie występuje podmiot profesjonalnie zajmujący się wypłatą odszkodowań, gdy powodowie wygrali sprawę co do zasady, zaś wypłata zadośćuczynienia zależała od oceny sądu – należałoby w sprawie

zastosować art. 100 zdanie drugie k.p.c. (pogląd taki, akceptowany przez Sąd Odwoławczy, wyraził w wyroku Sąd Najwyższy - 1965.08.09, II CZ 6/72).

- **Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 20 października 2014 r. (I ACz 1784/14)**

Wysokość zadośćuczynienia zawsze zależy od oceny sądu. Krzywda doznana przez dochodzącego zadośćuczynienia zawsze będzie mieć charakter indywidualny, wyznaczony specyficznymi okolicznościami danego wypadku. Niedopuszczalne jest zatem stosowanie mechanizmów przy wyliczaniu wysokości zadośćuczynienia czy porównawcze zestawianie z innymi sprawami. W konsekwencji strona jest w stanie ocenić wysokość należnego jej zadośćuczynienia jedynie w przybliżeniu. Tylko żądanie zadośćuczynienia w kwocie rażąco wygórowanej w stosunku do kwot przyznanych w podobnych przypadkach w orzecznictwie sądowym, jako przekraczające przysługujące sądowi granice oceny stosownego zadośćuczynienia (art. 445 § 1 k.c.), wyłącza przewidzianą w art. 100 k.p.c. możliwość włożenia na pozwanego obowiązku zwrotu wszystkich z tym związanych kosztów.

- **Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 23 stycznia 2015 r. (I ACa 1526/14)**

powódka przegrała sprawę w ok. 1/3. Z uzasadnienia wyroku wynika jednak, że Sąd pierwszej instancji zobowiązał pozwaną do zwrotu powódce kosztów procesu w całości nie dlatego, że powódka uległa tylko co do nieznaczonej części swego żądania, ale dlatego, że określenie należnej sumy zależało od oceny sądu. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury sąd może zastosować regułę wyrażoną w art. 100 zdanie drugie k.p.c. zawsze wtedy, gdy przepisy prawa cywilnego nie zawierają ścisłego kryterium do określenia wysokości żądania (tak np. SN w wyroku z dnia 10 marca 1972 r., II CZ 6/72). Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w wypadkach uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. O odpowiedniości sumy decyduje zatem sąd w oparciu o całokształt okoliczności sprawy wpływających na rozmiary wyrządzonej poszkodowanemu krzywdy. Niewątpliwie zatem kwota zasądzona pokrzywdzonemu zależy od oceny sądu i nie jest determinowana ściśle określonymi kryteriami jak ma to miejsce np. w wypadku ustalenia rozmiarów szkody o charakterze majątkowym. Dochodzącemu kwoty zadośćuczynienia trudno jest, z uwagi na kryteria jego ustalenia, precyzyjnie określić wysokość roszczenia bez narażenia się na błąd w tym zakresie. W związku z powyższym w wypadkach takich może znaleźć zastosowanie art. 100 zdanie drugie k.p.c. (podobnie SN w wyroku z 9 sierpnia 1965 r., II PR 267/65).

Uzależnione jest to od oceny sądu rozstrzygającego o kosztach procesu. Zastosowanie art. 100 zdanie drugie podlega dyskrecjonalnej władzy sędziowskiej i opiera się przede wszystkim na względach słusznościowych. Mając na uwadze powyższe nie sposób zarzucić Sądowi pierwszej instancji naruszenia art. 100 zdanie drugie k.p.c., który nie formułuje pod adresem sądu rozstrzygającego o kosztach nakazu ani zakazu określonego działania, ale jedynie upoważnia go do odmiennego rozstrzygnięcia niż przewidziane w art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., w razie zaistnienia wskazanych w zdaniu drugim przesłanek. W niniejszej sprawie przesłanki takie zaistniały. Wysokość zadośćuczynienia należnego powódce zależała od oceny Sądu i w tym zakresie powódka przede wszystkim uległa w swym roszczeniu.

- **Wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 3 marca 2016 r. (I ACa 566/15)**

ugruntowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego jest zapatrywanie, iż w razie częściowego uwzględnienia żądania, sąd może nałożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów procesu według swej oceny w rozumieniu art. 100 zawsze wtedy, gdy przepisy prawa cywilnego nie zawierają ścisłego kryterium do określenia wysokości żądania (por. postanowienie SN z dnia 10 marca 1972 r. II CZ 6/72). Tak właśnie jest w przypadku zadośćuczynienia, gdzie przepis operuje bardzo nieostrym określeniem „suma odpowiednia”. Dochodzącemu zapłaty zadośćuczynienia może być trudno określić w pozwie wysokość owej sumy bez narażenia się na zarzut jej zawyżenia. W takim wypadku, przy zastosowaniu art. 100 zdanie drugie k.p.c., przegrywający zwraca powodowi należne mu w sprawie koszty procesu od uwzględnionej części powództwa, nie może natomiast żądać od powoda kosztów procesu od części oddalonej (por. wyrok SN z dnia 23 października 1969 r. I CR 186/69). Jednak żądanie zadośćuczynienia w kwocie rażąco wygórowanej w stosunku do przyznanych w podobnych przypadkach w orzecznictwie sądowym, jako przekraczające przysługujące sądowi granice oceny stosownego zadośćuczynienia, wyłącza przewidzianą w art. 100 zdanie drugie możliwość włożenia na pozwanego obowiązku zwrotu wszystkich z tym związanych kosztów (por. wyrok SN z dnia 4 października 1972 r., II PR 223/72).

- **Wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 7 kwietnia 2016 r. (I ACa 635/15)**

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest zapatrywanie, iż w razie częściowego uwzględnienia żądania, sąd może nałożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów procesu według swej oceny w rozumieniu art. 100 k.p.c. zawsze wtedy, gdy przepisy prawa cywilnego nie zawierają ścisłego kryterium do określenia wysokości żądania (postanowienie SN z dnia 10 marca 1972 r. II CZ 6/72). Tak właśnie jest w przypadku

zadośćuczynienia (art. 448 k.c.), a także odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. Wymienione przepisy operują nieostrym określeniem „suma odpowiednia” i dlatego dochodzącemu zadośćuczynienia trudno jest określić w pozwie wysokość owej sumy (...) W sytuacji jednak, gdy żądano kwoty rażąco wygórowanej w stosunku do kwot przyznawanych w podobnych przypadkach, powinien nastąpić powrót do zasady wyrażonej w art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. (por. wyrok SN z dnia 4 października 1972 r., II PR 223/72).

- **Wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 28 kwietnia 2016 r. (I ACa 643/15)**

Sąd Apelacyjny miał na uwadze ugruntowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego zapatrywanie, iż w razie częściowego uwzględnienia żądania, sąd może nałożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów procesu według swej oceny w rozumieniu art. 100 zawsze wtedy, gdy przepisy prawa cywilnego nie zawierają ścisłego kryterium do określenia wysokości żądania (por. postanowienie SN z dnia 10 marca 1972 r. II CZ 6/72). Tak właśnie jest w przypadku stosowania art. 445 § 1 k.c. (a na tym artykule powódka opierała swoje zasadnicze żądanie), gdzie ustawodawca operuje bardzo nieostrym określeniem „odpowiednią sumę”. Dochodzącemu zapłaty zadośćuczynienia może być w związku z tym trudno określić w pozwie wysokość zadośćuczynienia bez narażenia się na większy czy mniejszy błąd w tym zakresie (...) Tylko żądanie kwot rażąco wygórowanych w stosunku do kwot przyznanych w podobnych przypadkach w orzecznictwie sądowym (a tak nie było w rozpoznawanej sprawie), jako przekraczające przysługujące sądowi granice oceny, wyłącza przewidzianą w art. 100 możliwość włożenia na pozwanego obowiązku zwrotu wszystkich z tym związanych kosztów (zob. wyrok SN z dnia 4 października 1972 r., II PR 223/72).

- **Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 stycznia 2018 r. (VI ACa 1289/16)**

Z uwagi na specyfikę roszczenia dochodzonego pozwem [tj. zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c.], mimo częściowego jedynie uwzględnienia powództwa [tj. 10.000 zł z 80.000 zł], koszty procesu przed Sądem Okręgowy należało wzajemnie znieść, a w konsekwencji uchylić dyspozycję w przedmiocie kosztów sądowych. Wprawdzie – co do zasady – wzajemne zniesienie kosztów procesu na podstawie art. 100 k.p.c. powinno mieć miejsce wtedy, gdy są one zbliżonej wielkości, ale zasada ta doznaje wyjątków, m. in. w sprawach takich, jak ta, gdzie sąd ma zasądzić „odpowiednią sumę”, według swojej oceny (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 1965 roku, II PR 267/65). Skoro – po myśli art. 100 zdanie drugie k.p.c. – sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu

wszystkich kosztów, gdy określenie należnej sumy zależy od oceny sądu, to tym bardziej w takiej sytuacji może znieść wzajemnie koszty procesu między stronami.

- **Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 22 stycznia 2018 r. (I ACa 1372/17)**

Orzeczenie o kosztach procesu (...) Sąd I instancji oparł na treści przepisu art. 100 zdanie drugie k.p.c. Zważył, że powódka wygrała sprawę w ok. 57%, jednakże uległa w części jedynie w zakresie wysokości zasądzzonego świadczenia w zakresie zadośćuczynienia, która zależała w dużej mierze od uznania Sądu. (...) Kontrola rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania nie doprowadziła do reformatoryjnej zmiany skarżonego orzeczenia. W ocenie Sądu odwoławczego zasadnym pozostawało zastosowanie w sprawie reguły art. 100 k.p.c., gdyż powódka uległa w sporze jedynie w zakresie dochodzonego przez siebie zadośćuczynienia, którego wysokość zależała od uznania Sądu I instancji i w istocie oceny niewymiernego czynnika jakim jest krzywda. Powódka, zważając na bardzo szeroki zakres cierpień i donośność skutków wywieranych na jej funkcjonowanie przez efekt nieprawidłowych działań pozwanych, mogła oceniać rozmiar szkody szerzej aniżeli zostało to finalnie uczynione przez Sąd Okręgowy. Z uwagi na swój charakter, sprawy o zadośćuczynienie stanowią niewątpliwie jeden z tych rodzajów postępowań, w których zastosowanie może znajdować ekstraordynaryjna reguła art. 100 k.p.c.

- **Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2019 r. (II CSK 1/18)**

O kosztach postępowania Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego zgodnie z art. 100 in fine k.p.c. w zw. zw. z art. 398²¹ k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c., przyjmując, że jakkolwiek pod względem kwotowym skarga kasacyjna została uwzględniona w zdecydowanie mniejszym zakresie w stosunku do zakresu, w jakim nastąpiło jej oddalenie, ale wysokość zasądzonych na rzecz powodów należności [z tytułu zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c.] zależała od oceny Sądu.

Poglądy nt. wykładni art. 100 zdanie drugie k.p.c. w literaturze prawniczej

W literaturze prawniczej analizowanemu zagadnieniu jak się wydaje nie poświęcono zbyt wiele uwagi. W ocenie H. Ciepłej odwołanie w art. 100 k.p.c. do „oceny sądu” w wyraźny sposób wskazuje na zastosowanie tego przepisu przede wszystkim w sytuacjach, w których o wysokości żądania pozwu sąd orzeka na podstawie art. 322 k.p.c., a więc na podstawie „własnej oceny”, gdy ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader

utrudnione. Przepis ten, wobec niezamieszczenia w nim wzmianki o zadośćuczynieniu, nie ma natomiast zastosowania do zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 445 § 1 k.c. (wyrok SA w Katowicach z 3 grudnia 2014 r., I ACA 704/14)⁷.

Zdaniem natomiast A. Zielińskiego zasada z art. 100 zdanie drugie k.p.c. wchodzi w grę m.in. wówczas, gdy przepisy prawa cywilnego nie zawierają ścisłego kryterium określenia wysokości żądania. Ma to miejsce w sytuacjach określonych np. w art. 357¹, art. 448, art. 446 i art. 445 k.c. Zastosowanie ma również przepis art. 322 k.p.c., jeżeli sąd orzeka na jego podstawie. W sprawach o zadośćuczynienie Sąd Najwyższy przyjął, że orzeczenie o kosztach procesu powinno uwzględniać proporcje zachodzące pomiędzy żądaniem a wynikiem procesu. Żądanie zadośćuczynienia w kwocie rażąco wygórowanej w stosunku do przyznanych, w podobnych przypadkach, w orzecznictwie sądowym, jako przekraczające przysługujące sądowi granice oceny stosowanego zadośćuczynienia (art. 445 § 1 k.c.), wyłącza przewidzianą w art. 100 k.p.c. możliwość włożenia na pozwanego obowiązku zwrotu wszystkich z tym związanych kosztów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 1972 r., II PR 223/72)⁸.

Podsumowanie

W ocenie Rzecznika Praw Pacjenta charakter roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne, co odnieść można zarówno do podstaw kodeksowych (art. 445 § 1, art. 446 § 4 i art. 448 k.c.), jak i regulacji z art. 4 ust. 1 u.p.p., uzasadnia stosowanie art. 100 zdanie drugie k.p.c. jako podstawy rozstrzygnięcia o kosztach postępowania w przypadku częściowego uwzględnienia żądania powoda.

Takie właśnie zapatrywanie zostało zaprezentowane przez Sąd Najwyższy już w wyroku z dnia 9 sierpnia 1965 r. (II PR 267/65). Jak wskazano w jego uzasadnieniu: *SN obciążył kosztami zastępstwa i obowiązkiem uiszczenia opłat sądowych wyłącznie stronę pozwaną, opierając się na zdaniu drugim art. 100 k.p.c. Powód wygrał bowiem proces o odszkodowanie z tytułu wypadku w zatrudnieniu co do zasady, a określenie należnego mu zadośćuczynienia zależało od oceny sądu.* W kolejnym w wyroku Sądu Najwyższego, z dnia 4 października 1972 r. (II PR 223/72), często przywoływanym w aktualnym orzecznictwie sądów

⁷ H. Ciepła, komentarz do art. 100, nb 14, (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz. Art. 1–366*, red. A. Marciniak, K. Piasecki, Warszawa 2016.

⁸ A. Zieliński, *Orzekanie o kosztach postępowania cywilnego. Komentarz praktyczny z orzecznictwem*, Warszawa 2017, s. 73-75.

powszechnych, podniesiono dodatkowo, iż okolicznością, która wyłącza przewidzianą w tym przepisie możliwość włożenia na pozwanego obowiązku zwrotu wszystkich kosztów, jest żądanie zadośćuczynienia w kwocie rażąco wygórowanej – zwłaszcza w odniesieniu do kwot przyznanych w podobnych przypadkach.

Również w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa stanowisko, w świetle którego przyznanie przez sąd „odpowiedniego” zadośćuczynienia, co jest uzależnione od oceny sądu, stwarza niewątpliwą podstawę do orzeczenia o kosztach postępowania na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c. (zob. postanowienia z dnia 21 lipca 2011 r., V CZ 45/11 i z dnia 20 stycznia 2012 r., I CZ 118/11, a także wyrok z dnia 7 lutego 2019 r., II CSK 1/18). Taki też jest sens poglądu wyrażonego w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r. (III CZ 61/11), choć orzeczenie to jest obecnie przywoływane przez sądy powszechne jako uzasadnienie stanowiska przeciwnego. W jego uzasadnieniu jednoznacznie podkreślono, że wysokość zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych była uzależniona od oceny sądu, o której mowa w końcowej części art. 100 k.p.c., ale wobec tego, że roszczenie takie zgłosiły wobec siebie (w pozwie i w powództwie wzajemnym) obie strony, a ich żądania zostały uwzględnione w zbliżonym zakresie, nie ma podstaw do preferencyjnego traktowania pod względem kosztów akurat powódki. Odmienne stanowisko od wyżej wskazanych Sąd Najwyższy zaprezentował natomiast w postanowieniu z dnia 10 października 2012 r. (I CZ 102/12).

Zdaniem Rzecznika Praw Pacjenta nie jest trafny pogląd, w świetle którego uczynienie podstawą rozstrzygnięcia o kosztach art. 100 zdanie drugie k.p.c. jest dopuszczalne wyłącznie w tych sprawach, w których o wysokości żądania sąd orzeka na podstawie art. 322 k.p.c. Nie przekonuje zwłaszcza argument, jakoby niemożność ta miałyby wynikać z tego, że w art. 322 k.p.c. brak jest wzmianki o zadośćuczynieniu.

Stosownie do art. 322 k.p.c., jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przesądzono, że przepis ten nie ma zastosowania do zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Jak trafnie podkreślono w wyroku z dnia 26 września 2000 r. (V CKN 527/00): *Stanowi ono naprawienie szkody niematerialnej. Już ze swej natury jest więc niemożliwe do ścisłego wymierzenia. Okoliczność tę uwzględnia art. 445 § 1 k.c. stanowiąc, że tytułem zadośćuczynienia pieniężnego sąd może przyznać poszkodowanemu „odpowiednią” sumę. Powołany przepis*

nie podając kryteriów decydujących o „odpowiedniości” zadośćuczynienia pozostawił ich wypracowanie judykaturze. Według jej wskazań wysokość zadośćuczynienia – mówiąc najogólniej – powinna być określona z uwzględnieniem wszystkich okoliczności danej sprawy mających wpływ na rozmiar krzywdy doznanej przez poszkodowanego. Artykuł 445 § 1 k.c. daje więc podstawę do tego, że sąd może zasądzić odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia według swej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Pozwala zatem na to, na co w drodze wyjątku dotyczącego spraw w nim wymienionych, m.in. spraw o naprawienie szkody, pozwala art. 322 k.p.c. Przy zasądzeniu zadośćuczynienia nie zachodzi zatem potrzeba sięgania do ostatnio wymienionego przepisu. Z kolei w wyroku z dnia 18 listopada 2004 r. (I CK 219/04) zaznaczono: Naprawienie szkody niemajątkowej, tzw. krzywdy, może polegać na przyznaniu poszkodowanemu odpowiedniej sumy pieniężnej. Wyrażenie „odpowiednia suma” pozostaje w związku z tym, że ze względu na istotę krzywdy nie da się jej wyliczyć w sposób ścisły, w przeciwieństwie do szkody rzeczowej. Nie zachodzi zatem w takich przypadkach (stosowania art. 445 § 1 k.c.) niemożliwość, albo nadmierne utrudnienie ustalenia wysokości szkody, o czym mowa w art. 322 k.p.c. Wyłączone jest zatem w takich przypadkach stosowanie tego przepisu.

Do zadośćuczynienia pieniężnego nie stosuje się więc art. 322 k.p.c., ale nie dlatego, że świadczenia tego sąd nie zasądza „według swej oceny”, lecz stąd, iż wskazana okoliczność wprost wynika z treści przepisów prawa materialnego normujących omawianą instytucję. Gdyby wolą ustawodawcy było ograniczenie możliwości stosowania reguły z art. 100 zdanie drugie k.p.c. jedynie do przypadków określonych w art. 322 k.p.c., odwołanie do tego przepisu zostałyby wprost wskazane w treści art. 100 k.p.c. Po taki zabieg legislacyjny jednak nie sięgnięto, co nie powinno dziwić – byłoby to systemowo niespójne i nie realizowałoby we właściwy sposób przyświecającego ustawodawcy celu. Sąd zasądza bowiem odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, nie tylko wówczas, gdy ścisłe udowodnienie wysokości żądania okaże się niemożliwe lub nader utrudnione, ale także wtedy, gdy przepisy prawa cywilnego nie zawierają ścisłego kryterium do określenia wysokości żądania. Również więc i w takim przypadku sąd może w razie częściowego uwzględnienia żądania włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów procesu w oparciu o art. 100 zdanie drugie k.p.c.⁹

Należy zaznaczyć, że o odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę decyduje sąd, w oparciu o całokształt okoliczności sprawy mogących

⁹ Por. przywołane na wstępie niniejszego wniosku postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1972 r. (II CZ 6/72).

mieć wpływ na rozmiar wyrządzonej poszkodowanemu krzywdy. Niewątpliwie zatem kwota zasądzona uprawnionemu zależy od oceny sądu i nie jest determinowana ściśle określonymi kryteriami, jak ma to co do zasady miejsce np. w odniesieniu do ustalenia rozmiarów szkody majątkowej. Powodowi występującemu z żądaniem zasądzenia zadośćuczynienia trudno jest, z uwagi na jedynie ogólne kryteria jego ustalenia, precyzyjnie określić wysokość należnego świadczenia, bez narażenia się na błąd w tym zakresie, choćby nawet próbował posiłkować się analizą spraw rodzajowo podobnych, co zresztą też jest zazwyczaj zadaniem skomplikowanym i nie zawsze jest możliwe. Analiza empiryczna wyroków sądowych wskazuje chociażby na wyraźną dysproporcję wysokości przyznawanych zadośćuczynień w podobnych sprawach w zależności od tego czy były one rozpoznawane w pierwszej instancji przez sąd rejonowy czy przez sąd okręgowy (zadośćuczynienia ustalane przez sądy rejonowe są wyraźnie niższe)¹⁰. W literaturze zwraca się także uwagę na istotne rozbieżności ocen podobnych uszkodzeń ciała osób o porównywalnym statusie społecznym i zawodowym czy też zróżnicowanie kwot przyznawanych tytułem zadośćuczynienia w razie śmierci osoby bliskiej w podobnych sprawach¹¹, a nawet na dające się zauważyć rozbieżności pomiędzy orzeczeniami w sprawach o zadośćuczynienie w poszczególnych regionach kraju¹². Na tym tle podnosi się wręcz, że: *Mimo względnej stabilności orzecznictwa, przynajmniej na poziomie deklaracji, trudno mówić o przewidywalności orzecznictwa*¹³.

Sprawy z zakresu odpowiedzialności cywilnej związanej z działalnością leczniczą mają swoją dodatkową specyfikę, związaną z częstym występowaniem po stronie pozwanej dwóch lub więcej podmiotów. Po pierwsze bowiem, pozwanie podmiotu wykonującego działalność leczniczą za szkodę będącą następstwem udzielania świadczeń zdrowotnych albo niezgodnego z prawem zaniechania udzielania świadczeń zdrowotnych, tj. w sprawie o naprawienie szkody objętej ubezpieczeniem obowiązkowym odpowiedzialności cywilnej, wiąże się z koniecznością przypozwania zakładu ubezpieczeń¹⁴. Po drugie zaś, charakterystyczna dla tego typu spraw jest częsta w praktyce solidarna odpowiedzialność za szkodę (art. 441 § 1 k.c.), gdy podmioty wykonujące działalność leczniczą

¹⁰ M. Wild, *Wysokość zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w orzecznictwie sądów w latach 2010–2011 – analiza empiryczna*, „Prawo w Działaniu” 2013, nr 15, s. s. 273.

¹¹ J. Zych, *Dochođenje zadośćuczynienia w polskim systemie prawnym (doktryna i orzecznictwo sądowe)*, Warszawa 2014, s. 14, 53.

¹² Tamże, s. 9.

¹³ M. Wild, *Zadośćuczynienie z art. 445 § 1 k.c. w orzecznictwie sądowym*, (w:) *Szkoda na osobie – perspektywa sądu, poszkodowanego, ubezpieczyciela*, red. H. Kaflak-Januszko, D. M. Fal, Warszawa 2016, s. 149.

¹⁴ Art. 20 ust. 2 zdanie pierwsze ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 473, z późn. zm.).

współuczestniczą w procesie leczenia albo też gdy obok danego podmiotu (np. szpitala) występują członkowie jego personelu medycznego zatrudnieni w oparciu o umowy cywilnoprawne (tzw. kontrakty). W ten sposób po stronie przeciwnej wobec uprawnionego może występować kilka podmiotów i osób (pозwanych lub będących interwenientami ubocznymi), z reguły reprezentowanych przez profesjonalnych pełnomocników. W razie stosunkowego rozdzielenia kosztów postępowania w sprawie, w której sąd uznał co do zasady powództwo, a jedynie orzekł niższą kwotę zadośćuczynienia niż dochodzona pozwem, może się więc okazać, że koszty postępowania zasądzone od powoda na rzecz pozwanych skonsumują znaczną część przyznanego na jego rzecz świadczenia, a nawet je przekroczą.

W analizowanym kontekście warto ponadto przywołać orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wydane na tle art. 1 protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Zgodnie z nim znaczne zmniejszenie wartości roszczenia wynikające z obowiązku zapłacenia kosztów procesu stanowi naruszenie prawa do poszanowania mienia – zob. wyroki *Perdigão przeciwko Portugalii* z dnia 16 listopada 2010 r., 24768/06, *Klauz przeciwko Chorwacji* z dnia 18 lipca 2013 r., 28963/10, *Sępczyński przeciwko Polsce* z dnia 26 kwietnia 2018 r., 78352/14. W ostatniej ze wskazanych spraw Trybunał zwrócił uwagę, że sankcje proceduralne za drobne uchybienia procesowe skarżącego – mianowicie wnoszenie żądań w nadmiernej wysokości – były na tyle uciążliwe, że w całości skonsumowały zadośćuczynienie pieniężne przyznane za brak niezbędnej opieki medycznej w zakładzie karnym.

Reasumując przedstawione rozważania stwierdzić trzeba, iż wykazane w niniejszym wniosku rozbieżności w wykładni przepisów prawa w orzecznictwie sądów wymagają rozstrzygnięcia w formie uchwały Sądu Najwyższego. Przedkładając niniejszy wniosek Rzecznik Praw Pacjenta kieruje się koniecznością ochrony praw pacjentów, interesem społecznym oraz dobrem wymiaru sprawiedliwości, mając na względzie zasadę pewności prawa wynikającą z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Z powyższych względów wnoszę, jak w *petitum*.

RZECZNIK PRAW PACJENTA
Bartłomiej Chmielowiec